

# Traba, Robert

---

## Obchody setnej rocznicy "Gazety Olsztyńskiej"

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 373-387

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Traba

OBCHODY SETNEJ ROCZNICY  
„GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

— 31 XII 1985/1 I 1986. Obchody setnej rocznicy ukazania się pierwszego numeru „Gazety Olsztyńskiej” zainaugurowała jej współczesna imienniczka, artykułem swego redaktora naczelnego, Czesława Pazery, *100 lat „Gazety Olsztyńskiej»* (nr 303). Pisał on o nieprzemijających wartościach pielęgnowanych na jej łamach: budzeniu świadomości narodowej, przybliżeniu dorobku polskiej kultury, przeciwstawianiu się germanizacji, uczeniu języka polskiego. Omawiał także powojenny rozwój prasy polskiej na Warmii i Mazurach. Wystąpienie to zapoczątkowało cykl historycznych i literackich rozważań na temat przeszłości i charakteru „Gazety Olsztyńskiej”. Opracowania takie ukazywały się w sobotnio-niedzielnym dodatku „Gazety”, „Archipelagu”. W cyklu tym pisali: Stanisław Jermakowicz (obszerny wywiad z Henrykiem Jaroszykiem synem Kazimierza, redaktora „Gazety Olsztyńskiej”), Jerzy Korcozowicz (interesujące rozważania na temat felietonu „*Kuba spod Wartemborka*”), Henryk Leśniowski (o Andrzeju Samulowskim), Marleta Bułatek (obszerny wywiad z córką Seweryna Pieniężnego panią Ewą Bojarską), Zbigniew Bielewicz. Osobno należy wymienić artykuły Andrzeja Wakara, które były fragmentami, wydanej w czerwcu 1986 r. monografii „Gazety”<sup>1</sup>.

— Cykl artykułów publicystycznych przygotowała też redakcja „Dziennika Pojezierza”. Szczególnie cenne były publikacje Zofii Dudzińskiej, córki Teofila Ruczyńskiego, która przybliżyła w popularnej formie sylwetki ludzi związanych z „Gazetą Olsztyńską”. Ponadto na tematy związane z „Gazetą Olsztyńską” pisał w „Dzienniku” Wacław Radziwiłowicz<sup>2</sup>.

---

1 A. Wakar, W. Wrzesiński, *„Gazeta Olsztyńska 1886—1939”*, Olsztyn 1986.

2 Ponadto warte odnotowania są publikacje: J. Chłosta, *Symbol polskiego trwania. Studium w „Gazety Olsztyńskiej”*, Kierunki 1986, nr 16 (1541), s. 8, 14; T. Swat, *Redaktorzy „Gazety Olsztyńskiej”*, tamże, s. 8 (recenzja z książki J. Chłosty); J. Jasiński, *W stulecie założenia „Gazety Olsztyńskiej”*, Tygodnik Powszechny, 1986, nr 13—14; A. Staniszewski, *„Gazeta Olsztyńska. 100 lat, Fakty, 1986, nr 16.*

— Problematyce „Gazety Olsztyńskiej” poświęcono cały numer sierpniowy „Warmii i Mazur”<sup>3</sup>. Natomiast Ośrodek Badań Naukowych (OBN) wspólnie z Wydawnictwem „Pojezierze” i przy udziale finansowym Towarzystwa Przyjaciół „Gazety Olsztyńskiej” wydał okolicznościowy numer, w którym znalazły się przedruki ośmiu kolumn z jubileuszowego numeru „Gazety Olsztyńskiej” z 1936 r. Z publikacji nieperiodycznych, oprócz wspomnianej już monografii A. Wakara i Wojciecha Wrzeńskiego (Pojezierze 1986) ukazała się książka Jana Chłosty, *Wokół spraw warmińskich. Rzecz o redaktorach Gazety Olsztyńskiej (1886—1939)* (PAX, Warszawa 1986), a w druku znajduje się synteza opracowana przez Andrzeja Staniszewskiego *Ojców mowy, ojców wiary... Historia i współczesność na łamach «Gazety Olsztyńskiej» (1886—1939)*.

— 24 lutego 1986 r., w przededniu rocznicy śmierci Seweryna Piętniężnego (syna), patrona Olsztyńskich Zakładów Graficznych odbyła się wieczornica, w której wzięli udział drukarze Olsztyna<sup>4</sup>. Wśród gości znalazły się m.in. dawne pracownice drukarni Piętniężnych: Pelagia Stramkowska i Emilia Maczugowa, zatrudnione tam w latach 1932—1939. Delegacja drukarzy złożyła kwiaty na płycie pamiątkowej patrona Olsztyńskich Zakładów Graficznych. Sylwetkę ostatniego redaktora przypomnieli prof. dr hab. Wojciech Wrzeński, podkreślając jego wielki wkład i zaangażowanie w działalność kulturalną, oświatową i wydawniczą na polskiej Warmii. W czasie wieczornicy dyskutowano nad wydaną w 1985 r. książką *Drukarze Olsztyna. Wspomnienia* (wybór i opracowanie Bohdan Łukaszewicz), będącą plonem konkursu pamiętnikarskiego rozpisanego przez dyrekcję Olsztyńskich Zakładów Graficznych i OBN. Zaproponowano poszerzenie wydawnictwa przy ponownej edycji, jak również systematyczne gromadzenie pamiętek i zapisków obrazujących powojenny dorobek olsztyńskiej poligrafii. Podczas spotkania grupie emerytowanych drukarzy wręczono odznaczenia państwowe i resortowe.

— 21 III 1986 r. Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie, Oddział Miejski Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” w Olsztynie oraz Oddział Doskonalenia Nauczycieli (ODN) w Olsztynie zorganizowały pierwszą sesję naukową „Ludzie Gazety Olsztyńskiej”, której celem była szeroka popularyzacja dziejów pisma

<sup>3</sup> Warmia i Mazury. Dwutygodnik społeczno-kulturalny, 1986, nr 8 (463); oraz pojedyncze atykiuty w innych numerach.

<sup>4</sup> Z(bigniew) B(ielewicz), *Pamięć o drukarzu i współtwórcy «Gazety»*. *Wieczornica w OBN*, *Gazeta Olsztyńska*, 1986, nr 46.

szczególnie w środowisku nauczycielskim (obecność ok. 300 osób). Zagaił obrady mgr Robert Pieczkowski (ODN), krewny ks. Walentego Barczewskiego, uczuciowo i rodzinnie związany z „Gazetą”. Podniósł on przede wszystkim hart ducha i wolę przetrwania ludzi, którzy przed wojną na Warmii ośmielili nazywać się Polakami. W toku sesji wygłoszono 8 referatów.

Mgr Barbara Stolarczyk (OBN), w wystąpieniu zatytułowanym *Jan Liszewski założyciel «Gazety Olsztyńskiej» i poeta*, scharakteryzowała drogę Liszewskiego do „Gazety Olsztyńskiej” oraz okres, gdy był jej redaktorem. Dokonała też próby oceny jego dorobku literackiego. Swoje pierwsze wiersze i korespondencje zamieszczał Liszewski na łamach „Gońca Wielkopolskiego”, „Pielgrzyma”, „Przyjaciela Ludu” i „Dziennika Poznańskiego”. Autorka stwierdziła: „Wydarzeniem, które wprowadziło go do grona działaczy polskich, które zwróciło na niego uwagę i pozwoliło wystąpić na arenę szerszą niż warmiński zaścianek, było wydanie w 1882 r. w Gnieźnie sztuki *Swaty warmińskie — —*”. Zaskoczyło to pruskie władze szkolne chcące widzieć w Liszewskim „wiernego realizatora swoich germanizatorskich poczynań”. W tym też mniej więcej czasie nosił się już Liszewski z zamiarem wydawania gazety polskiej, o czym pisał m.in. w liście do Karola Sembrzyckiego z 1883 r. Stąd też prawdopodobnie jego częste podróże do Torunia i Poznania oraz bliższe kontakty z działaczami warmińskimi: Franciszkiem Szczepańskim, Janem Mazuchem i Andrzejem Samulowskim. Wreszcie po uzyskaniu pomocy finansowej sytuacja dojrzała do założenia pisma. Generalna linia „Gazety” i styl wypracowane w okresie redakcji Liszewskiego (1886—1891) przetrwały długie lata, świadcząc o dostosowaniu do realiów warmińskich. „Gazeta” miała charakter katolicki, polski, ludowy. Biorąc pod uwagę te elementy, można stwierdzić, że ustaliła się następująca hierarchia głównych tematów, sprawy religijne i obrona języka polskiego, sprawy polityczne. Dalej referentka krótko scharakteryzowała wymienione działy tematyczne. Mówiła też o uprawianej przez pierwszego redaktora poezji dydaktycznej. Wiersz był często rekapitulacją i komentarzem do materiału publicystycznego. Często zarówno w wierszach, jak i w bajkach był motyw mowy danej od Boga, „a więc najpierwszej i przyrodzonej, której pod karą nie można porzucić”. W pesymistycznej poezji religijnej wiele było zapożyczeń od Kochanowskiego, Mickiewicza i Krasickiego. W sumie twórczość Liszewskiego nie była „najwyższego lotu”, ale też nie tyle artystyczne, co bardziej narodowe i religijne przyswiecały jej cele.

Mgr Andrzej Wakar (Wydawnictwo „Pojezierze”) mówił o „Gazecie

Olsztyńskiej” za redaktora Seweryna Pieniężnego (seniora)\*. Tematem referatu doc. dr. hab. Janusza Jasińskiego (Instytut Historii PAN, Zakład Historii Pomorza, Toruń) była *Droga ks. Walentego Barczewskiego do „Gazety Olsztyńskiej” i ruchu polskiego*. Już w latach osiemnastych XIX w. ksiądz Barczewski działał na rzecz tworzącego się ruchu narodowo-polskiego. Później, poszukując własnej drogi politycznej i narodowej tożsamości, związał się z katolicką partią Centrum. Wreszcie nie widząc możliwości pogodzenia narodowych aspiracji Polaków z polityką tej, niemieckiej przecież, partii ponownie przystąpił do obozu narodowo-polskiego związanego z „Gazetą Olsztyńską”. Jeszcze w 1903 roku wahał się i w rezultacie odrzucił propozycję kandydowania na posła do parlamentu. W 1907 r. brał już jawny udział w polskich wiecach przedwyborczych, by w 1911 r. wystąpić jako kandydat na posła z ramienia obozu polskiego. Autor akcentował przede wszystkim naturalność tej ewolucji, która w specyficznej sytuacji Warmii była przejawem ciągłego poszukiwania najkorzystniejszego rozwiązania dla polskich Warmiaków.

Mgr Robert Traba (Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego) wygłosił referat pt. „*Niemiecki Warmiak Eugeniusz Buchholz wobec „Gazety Olsztyńskiej” i polskości\**”, a dr Andrzej Staniszewski (Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn) — „*Władysław Pieniężny redaktor Gazety Olsztyńskiej\**”.

Doc. dr Zygmunt Lietz (OBN) mówił o Stanisławie Nowakowskim redaktorze „Gazety Olsztyńskiej” w okresie plebiscytu. Przedstawił stosunek Stanisława Nowakowskiego do rewolucji i plebiscytu (1918—1920). Podkreślił jego znaczenie jako redaktora „Gazety Olsztyńskiej” w tym tak trudnym okresie. Nie będąc Warmiakiem, Nowakowski stopniowo wrażał w nowe środowisko i zdobywał jego zaufanie. Widocznym tego przejawem było powierzenie mu coraz to odpowiedzialniejszych stanowisk. Zaczynał od funkcji zecera i redaktora w gadzinówce „Pruski Przyjaciel Ludu”, wkrótce związał się jednak z redakcją „Gazety Olsztyńskiej”, dostarczając jej poufnych informacji o kierunkach ataków prasy niemieckiej. Po wybuchu wojny wspomagał nieoficjalnie Joannę Pieniężną w pracach redakcyjnych i wydawniczych. W 1918 r. objął funkcję sekretarza w założonej 14 listopada Radzie Ludowej dla Warmii. Wywierał duży wpływ na jej działalność. Starał się — niestety bez skutku — nawiązać współpracę z Radą Robotniczo-Żołnierską, chcąc znaleźć w niej sprzymierzeńca dążeń narodowo-polskich. W grudniu 1918 r. wy-

---

\* Wszystkie referaty oznaczone gwiazdką znajdują się w niniejszym numerze Komunikatów Mazursko-Warmińskich.

brany został do Rady Naczelnej w Poznaniu. W obliczu wyborów 1919 roku proponował głosować na kogokolwiek „byle nie na człowieka z Centrum. Później widząc, że powstała alternatywa: Centrum lub SPD, pod wpływem odgórnych nacisków chciał wysunąć osobną polską listę. W ogóle „w dążeniach etnicznych był Nowakowski zwolennikiem endeckiego programu, a w środkach do tego wiodących raczej socjalistą”. Autor w tym wypadku polemizuje z prof. W. Wrześnińskim, który uznaje Nowakowskiego za pilsudczyka. Jednym z kluczowych problemów referatu była rzekoma zdrada Nowakowskiego. Tuż przed plebiscytem poparł on inicjatywę studentów uniwersytetu poznańskiego, dotyczącą bojkotu przygotowań plebiscytowych. Swoją rolę motywował stroniczością Komisji Międzysojuszniczej. Po tej decyzji został odsunięty od redagowania „Gazety Olsztyńskiej”, a po latach Jan Baczewski zarzucił mu zdradę. Autor widzi w tym raczej pomówienie z pobudek osobistych. „Być może nie chciano mu darować jego poprzednich zasług, jako «wtyczki wielkopolskiej» w Warmińskim Komitecie Plebiscytowym, podczas gdy teraz, tutaj wpływ mieli ludzie zbliżeni do obozu rządzącego w Warszawie”.

Dr Jan Chłosta (Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa) mówił o Kazimierzu Jaroszyku jako redaktorze „Gazety Olsztyńskiej”<sup>5</sup>, a dr Eugeniusz Tryniszewski (Stowarzyszenie PAX, Olsztyn) zajął się sylwetką i działalnością Seweryna Pieniężnego juniora\*.

Obrady, którym kolejno przewodniczyli dr Tadeusz Filipkowski i mgr Roman Marchwiński, zakończył dr Stanisław Achremczyk (prezes Olsztyńskiego Oddziału PTH).

— 8 IV. W katedrze Św. Jakuba, w Olsztynie, odbyła się msza święta koncelebrzana za zmarłych redaktorów i współpracowników „Gazety Olsztyńskiej”. Koncelebrze przewodniczył administrator apostolski ks. bp Edmund Piszcz, który wygłosił okolicznościową homilię, a następnie dokonał poświęcenia tablicy upamiętniającej miejsce wydawania „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1893—1920<sup>6</sup>. Po mszy, okolicznościową prelekcję wygłosił doc. dr hab. Janusz Jasiński. Omówił on stosunek „Gazety Olsztyńskiej” do wiary, do Kościoła, do duchowieństwa, a także wzajemną relację między katolicyzmem a polskością na Warmii. Problematyka ta jest tym bardziej istotna, że od momentu ukazania się

---

<sup>5</sup> Sylwetkę Kazimierza Jaroszyka zaprezentował J. Chłosta również na łamach „Katolika”, 1986, nr 16 w artykule *Redaktor i działacz. Sylwetka Kazimierza Jaroszyka*.

<sup>6</sup> *Uroczystość w katedrze Św. Jakuba w stulecie założenia «Gazety Olsztyńskiej»*, *Postanec Warmiński*, 1986, nr 10.

„Gazety” zaczęły narastać wokół niej pewne niejasności i nieporozumienia, które czasem dają znać o sobie jeszcze dzisiaj<sup>7</sup>.

— 16 IV. W siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie odbyło się XIV uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Przybyłych powitał I sekretarz KW PZPR w Olsztynie, Jan Laskowski. Powiedział m.in., że obchodzona obecnie rocznica jest powodem do dumy, gdyż „Gazeta Olsztyńska” wniosła nieprzemijające wartości do patriotycznej myśli i idei polskiego trwania na Warmii i Mazurach.

Klemens Krzyżagórski (prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL) zwrócił uwagę, że jest to także okazja do uświadomienia sobie szczególnie ważnej roli prasy na ziemiach odzyskanych i jej funkcji integrowania tych ziem z Macierzą.

Następnie, w uznaniu wybitnych zasług na rzecz zachowania polskości na ziemi warmińskiej oraz za osiągnięcia w działalności publicystycznej i społeczno-kulturalnej w Polsce Ludowej współczesną „Gazetę Olsztyńską”, imienniczkę jubilatki, odznaczono Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Medalem „Rodła” uhonorowano pośmiertnie dawnych redaktorów i współpracowników; wysokie odznaczenie państwowe otrzymali też zasłużeni redaktorzy obecnej „Gazety”.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Kazimierz Barcikowski, mówiąc o roli „Gazety” stwierdził, że różnie w przeszłości oceniano jej znaczenie i wysiłek ludzi, którzy ją redagowali, „ale przecież wiadomo było, że ci ludzie założyli gazetę dla siebie. Ta gazeta mogła być tylko taka sama, jak oni. I taka była. Tym niemniej narodowej sprawie służyli. Dlatego jesteśmy im winni największy szacunek. Jesteśmy ten szacunek winni tym większy, że sami, gdy przyszło wyzwolenie, nie wolni byliśmy od błędów, zacietrzewienia. Ale błędziliśmy nie z wyboru, byliśmy mało dojrzały, jako cały naród, do przyjęcia tych ziem. Ale na bazie tego, co już tu było i tego co udało się zrobić, powstały fakty, które dziś stanowią polską legitymację do obecności tych ziem w granicach PRL. Jednym z faktów, który właśnie świadczy o naszym prawie do tych ziem jest to, że wytworzyliśmy tu silne ośrodki intelektualne, również w Olsztynie”.

W dyskusji, jako pierwszy głos zabrał redaktor Czesław Pazera. Omalwając tradycję prasy polskiej na Warmii i Mazurach, skupił się przede

---

<sup>7</sup> Dokładna treść wystąpienia: J. Jasiński, *W służbie Bogu i Ojczyźnie. O „Gazecie Olsztyńskiej” 1886–1939*, Postanice Warmiński, 1986, nr 9, oraz *Polskość a katolicyzm w oświele- niu «Gazety Olsztyńskiej» 1886–1939*, ibidem, 1986, nr 11.

wszystkim na okresie Polski Ludowej. Przedstawił m.in. rolę wychodzącego od 1 września 1951 r. „Głosu Olsztyńskiego”, a od 1970 r. „Gazety Olsztyńskiej”.

Jewgienij Pierowicz Tipikin („Kalininградzka Prawda”) mówił o związkach i współpracy dziennikarzy i władz obwodu kalininградzkiego z „Gazetą Olsztyńską”.

Józef Królikowski (przewodniczący Rady Prasowej przy prezesie Rady Ministrów) wyraził pogląd, że obchody setnej rocznicy istnienia tytułu reprezentują rozległe tradycje prasy polskiej zaboru pruskiego.

Stanisław Puzyna (Instytut Śląski, Opole) mówił o tradycjach prasy opolskiej w walce z germanizacją („Nowiny Codzienne”, „Katolik”). W działalności integracyjnej dużą rolę odegrała „Trybuna Opolska”.

Tadeusz Ostojki (Polskie Radio, Olsztyn), podkreślił znaczenie i ciągłą żywotność tematyki regionalnej, a Zefiryn Jędrzyński („Gazeta Pomorska”) wystąpił z propozycją zintegrowania badań nad literaturą i prasą walczącą niegdyś o polskość przeciw germanizacji.

Dr Bohdan Łukaszewicz (OBN) omówił rolę prasy powojennej województwa olsztyńskiego i wyraził myśl, że współczesna „Gazeta Olsztyńska” kontynuuje te tradycje gazety Pieniężnych, które wytrzymały próbę czasu.

Mgr Władysław Ogrodziński (RW PRON) zaproponował opracowanie zarysu dziejów piśmiennictwa polskiego na Warmii i Mazurach. Na zakończenie Wiesław Taub, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły w Dywitach (powstałego z inicjatywy redaktora „Gazety Olsztyńskiej”) omówił jego działalność <sup>8</sup>.

— 16 IV. W Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie o godz. 16 otwarto wystawę „100 lat «Gazety Olsztyńskiej»”. Gości powitał dyrektor Muzeum, dr Jerzy Sikorski. Na wystawie zgromadzono ponad 500 dokumentów, książek fotografii, reprodukcji i obrazów. Ekspozycja, której scenariusz przygotowała mgr Zofia Januskiewicz prezentowała dzieje pisma do 1939 r., a także bazę techniczną i pracę obecnej „Gazety Olsztyńskiej”.

Wśród zabytków polskiej działalności kulturalnej i oświatowej na Warmii najstarszy eksponat to zbiór pieśni pisanych po polsku przez Michała Tomaszczika z 1798. Inne ciekawsze eksponaty: spis uczniów szkoły niemieckiej w Brąswaldzie z końca XIX w., notatnik ks. Walentego

---

<sup>8</sup> Dokładne sprawozdanie: Z. Zemanowicz, *W stulecie. «Gazeta Olsztyńska» odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski*, *Gazeta Olsztyńska*, 1986, nr 90 oraz S. Jerzakowicz, *Wartości, którymi możemy się chlubić*, ibidem.



Barczewskiego. W tematycznych działach pokazano udział „Gazety Olsztyńskiej” w życiu ludności polskiej na Warmii: „Gazeta Olsztyńska» codziennym towarzyszem i doradcą w pracy na roli”; „Gazeta Olsztyńska» zaangażowanym agitatorom plebiscytowym”; „Rodzice uczyć dzieci czytać i pisać po polsku” (tu m.in. przykłady zeszytów, tabliczki szkolne, podręczniki oraz makietę szkoły w Unieszewie-Szafaldzie); „Walka o słowo polskie w domu i szkole (unikalne wydawnictwa drukarni „Gazety Olsztyńskiej”, m.in. *Krzyżacy, W pustyni i w puszczy* czy *Bartek Zwycięzca* Henryka Sienkiewicza oraz książki autorstwa ks. Barczewskiego); „Gazeta Olsztyńska» we wspólnym działaniu ze Związkiem Polaków w Niemczech”; „Czytelnicy «Gazety Olsztyńskiej» w łączności z Polską” (praktyczną łączność Warmiaków z Macierzą udokumentowano ich udziałem w wycieczkach, koloniach, zjazdach Polonii, np. Zjazd Polaków z Zagranicy z 1929 r., w Warszawie); „Gazeta Olsztyńska» inspiratorem i kronikarzem polskiego ruchu amatorskiego” oraz „Młodzież i «Gazeta Olsztyńska». Zwiedzający mogli też dojrzeć ekspozycję dawnych i współczesnych maszyn drukarskich.

— 17 IV. W Domu Polskim odbyła się sesja zorganizowana przez Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Licznie zgromadzonych uczestników, w tym też krewnych założycieli i współpracowników pisma powitał dyrektor OBN, doc. Edmund Wojnowski. Podkreślił, że zebrano się nie tyle, by czcić jubileusz, lecz by przypomnieć historię „Gazety Olsztyńskiej”. Część oficjalną zakończono wręczeniem Medalu „Rodła”. Rada Państwa pośmiertnie nadała je Wandzie i Sewerynowi Pieniężnym, Franciszkowi Barczowi, Kazimierzowi Jaroszkowi, Marcie Samulowskiej, Franciszkowi Szczepańskiemu, Andrzejowi Samulowskiemu s. Józefa. Medale otrzymali również: Ewa Bojarska, Zofia Dudzińska, Maria Frieman, Henryk Jaroszyk, Feliks Murawa, Józef Palmowski, Andrzej Samulowski s. Lucjana, Henryk Samulowski, Władysław Szczepański i Tadeusz Willan.

Przewodnictwo obrad objął doc. dr hab. Kazimierz Wajda (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), po przerwie natomiast prof. Alina Słomkowska (Uniwersytet Warszawski). Wygłoszono 3 referaty.

Dr Leonard Smolka (Uniwersytet Wrocławski) przedstawił *«Gazetę Olsztyńską» na tle prasy polskiej dzielnicy pruskiej\**.

Prof. dr hab. Wojciech Wrześniński (Uniwersytet Wrocławski) mówił o *Roli «Gazety Olsztyńskiej» w kształtowaniu i zachowaniu świadomości narodowej Polaków na Warmii\**.

Dr Bohdan Łukaszewicz (OBN Olsztyn) w referacie *Prasa polska wobec problemu polskiej ludności rodzimej po 1945 roku* przedstawił rozwój olsztyńskich wydawnictw prasowych i próby reaktywowania tytułu „Gazeta Olsztyńska”. Początek inicjatywom prasowym w Olsztynie, po wyzwoleniu, dało Stronnictwo Ludowe. Już 20 maja 1945 r. odbito na hektografie pierwszy numer „Głosu Ziemi”. „Pismo nawiązywało do tradycji prasy polskiej na Warmii i Mazurach i swe podstawowe zadanie upatrywało w głoszeniu prawdy o ziemi warmińsko-mazurskiej, tej uwięzionej, niedawno odzyskanej. Przedstawiając na łamach pisma położenie ludności autochtonicznej, redaktor „Głosu», Feliks Murawa, starał się wyjaśnić, iż winni nierzadkich krzywd Warmiaków i Mazurów, są tylko ludzie, a nie Polska, która objęła we władanie te regiony. — Próbowano reaktywować «Gazetę Olsztyńską» w latach czterdziestych. Niestety, nie zrealizowano jednak tej koncepcji. W dostępnych materiałach źródłowych brak bezpośrednich informacji, jakiej natury przeszkody uniemożliwiły pojawienie się na rynku czytelnictwem „Gazety Olsztyńskiej”. Najprawdopodobniej obawiano się, by nowa gazeta nie stanęła na drodze zainicjowanych procesów integracyjnych nowego społeczeństwa. — 1947 r. przyniósł kres olsztyńskim inicjatywom prasowym i region został pozbawiony miejscowej prasy. Ukazywały się natomiast mutacje tytułów centralnych. Ale na stronach mutowanych «Życia Warszawy» czy «Głosu Ludu» nie pojawiała się problematyka autochtoniczna, i to nie dlatego, iż została (ona) pomyślnie rozwiązana. Z czasem decernenci polityczni główne zadania prasy sprowadzili do elementów opiniotwórczych, podporządkowanych popularyzacji centralnego hasła «Walka o pokój w powiązaniu z walką o realizację Planu 6-letniego». — W tej sytuacji nie dziwi, iż powstający, nowy dziennik nazwano «Głosem Olsztyńskim», mimo iż wśród dziennikarzy występowały bardzo silne tendencje do reaktywowania tytułu Pieniężnych i słusznie argumentowano, iż przyjęcie nazwy «Gazety Olsztyńskiej» nie musiało oznaczać ideologicznego continuum tamtej gazety, a mogło za to otworzyć drogę dotarcia do ludności rodzimej, świadcząc, że nie zamierza się negować autentycznych zasług Pieniężnego i jego pisma na szlaku do Polski, także ludowej, albo — tym bardziej ludowej. Niestety, argumentacja nie została przyjęta. — W rok później, z inicjatywy oddziału Stowarzyszenia PAX, zaczął ukazywać się niedzielny dodatek do dziennika «Słowo Powszechne» pod nazwą «Słowo na Warmii i Mazurach». Nie deklarując się formalnie spadkobiercą «Gazety» Pieniężnych, redakcja «Słowa», przyjmując hasło «jeden jest lud polski», jako główny cel uznała popularyzowanie dawnych polskich tradycji Warmii i Mazur. Od 1955 r. na łamach «Gło-

su» pojawia się problematyka autochtoniczna wolna od uproszczeń poprzednich lat. Szczególnie widoczne jest to od marca 1956 r. w dodatku do «Głosu» pod nazwą «Rzeczywistość». Toczyły się tam twórcze dyskusje, często nie pozbawione emocji i zabarwienia demagogicznego, ale zainicjowały one wiele istotnych zmian, uświadomiły społeczeństwu, w tym i władzom, problem dotąd wstydliwie pomijany — problem polskiej ludności rodzimej. — Kontynuacją «Rzeczywistości» (od 1957 r.) był kolejny dodatek do «Głosu Olsztyńskiego» — «Archipelag» ukazujący się przez dwa lata, kiedy to sobotnio-niedzielne, magazynowe wydanie «Głosu» przyjęło podtytuł Archipelag. W «Archipelagu», jakkolwiek tematyka autochtoniczna zawsze była obecna, ale pisano już w sposób bardziej wyważony —. Potrzebą chwili było bardziej konstruktywne oświetlenie sytuacji na ziemiach odzyskanych, ich potrzeb, trudności na tle rzeczywistych osiągnięć władzy ludowej. W tym też czasie zrodziła się w zespole dziennikarskim «Głosu Olsztyńskiego» myśl zmiany tytułu dziennika na «Gazetę Olsztyńską». Starania spotkały się początkowo z dezaprobatą centrali. Podkreślono głównie odmienną ideologiczną — gazetę Pieniężnych, zapominając przy tym o funkcjach narodowotwórczych i roli «Gazety» w podtrzymaniu ruchu polskiego w państwie niemieckim i zachowaniu polskiego stanu posiadania w Prusach Wschodnich. Upór ludzi prasy olsztyńskiej zaowocował w 1970, kiedy to 6 kwietnia ukazał się spod pras Olsztyńskich Zakładów Graficznych, którym patronował Seweryn Pieniężny, dziennik KW PZPR w nowym, większym formacie, pod tytułem «Gazety Olsztyńskiej» — —”.

W dyskusji wzięło udział 10 osób.

Dr Jerzy Kozłowski (Zakład Badań nad Polonią Zagraniczną PAN, Poznań) nawiązał do wystąpienia dr. Smółki, uzupełniając tło funkcjonowania „Gazety Olsztyńskiej” ogólną charakterystyką prasy polskiej poza obszarem dzielnicy pruskiej. Prasa środowisk polskich skupionych głównie w Bochum i Berlinie, ale także w innych miastach niemieckich była kierowana do bardzo szerokiej rzeszy Polaków. Prawie co piąty Polak, w okresie cesarstwa, znajdował się na ziemiach etnicznie niemieckich. W Bochum funkcjonował duży koncert prasowy braci Brejskich, wydających „Wiarusa”, a później też „Gazetę Toruńską”, w Berlinie natomiast „Gazeta Polska” przekształcona z inicjatywy ks. Piotra Wawrzyniaka w „Dziennik Berliński”. Interesujące, że oprócz tych potentatów docierały do skupisk polonijnych również gazety wydawane na ziemiach etnicznie polskich. Badania prof. Chojnackiego wykazały, że docierała tam również „Gazeta Olsztyńska”.

Doc. dr hab. Zenon Kmiecik (Instytut Badań Literackich, Warszawa)

stwierdził, że „Gazeta Olsztyńska” znana była prasie warszawskiej. Często ją cytowano jako źródło informacji. Często też pojawiała się problematyka mazurska i warmińska. Pierwsze wzmianki o sprawach mazurskich zamieszczał najpoczytniejszy tygodnik polski „Kurier Ilustrowany” i pochodzą one z końca XIX w. („Gazeta Ludowa”, początki mazurskiego ruchu ludowego). Na łamach „Gazety Warszawskiej” Warmiaków dostrzeżono przy okazji wyborów do Parlamentu Rzeszy w 1911 r.

Dr Andrzej Staniszewski — zwrócił uwagę na 2 okresy w dziejach „Gazety Olsztyńskiej”, kiedy to osobowość redaktora odbiła się zdecydowanie na polityce redakcyjnej pisma. Pierwszy przypadek na lata 1886 — 1891, gdy redaktorem był Jan Liszewski, drugi na lata 1920—1928, kiedy redakcja spoczywała w rękach Kazimierza Jaroszyka. Zdaniem referenta, obaj redaktorzy umieli uniezależniać się od środowiska zewnętrznego i stworzyć własną politykę redakcyjną. Swojej tezy referent dowodził na przykładzie pracy redaktorskiej Jana Liszewskiego.

Mgr Robert Pieczkowski opierając się na dotychczas publikowanej literaturze oraz rodzinnych przekazach i tradycji (matka jego była bratanicą ks. Barczewskiego) udowadniał konsekwentną i niezachwianą od początku, narodowo-polską postawę ks. Walentego Barczewskiego, polemizując z poglądem Andrzeja Wakara na ten temat. Zaakcentował też ogromne poświęcenie i wkład Warmiaków w utrzymanie polskości, co nie zawsze było doceniane.

Doc. dr hab. Marian Mroczo (Uniwersytet Gdański) zwrócił uwagę na jeden bardzo istotny element postawy redaktorów „Gazety Olsztyńskiej” i polskiego środowiska warmińskiego — związek i współpracę z innymi ziemiami polskimi, szczególnie z ośrodkiem poznańskim. Najbardziej charakterystycznym przykładem może być syn Kazimierza Jaroszyka, Henryk, który uczył się w Poznaniu na koszt Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich. Podobnie kształciło się wielu polskich Warmiaków. Inną formą kształtowania i budzenia poczucia łączności z pozostałymi ziemiami były wycieczki do Polski. Miały one charakter krajoznawczy, religijny, ale zawsze nastawione były na integrowanie Warmiaków z Polakami z innych dzielnic. Ruch pielgrzymkowy odbywał się także w kierunku Warmii, do Gietrzwałdu i do Świętej Lipki. Celom uświadamiającym służyć miały odczyty organizowane przez wybitnych naukowców (np. prof. Zygmunt Wojciechowski).

Redaktor Andrzej Wakar stwierdził, że nie negując ogromnego wkładu ks. Barczewskiego w zachowanie polskości, należy zauważyć ewolucję jego poglądów, którą ilustrują bardzo dobrze roczniki „Gazety Olsztyńskiej”. Od ścisłego związku z niemiecką partią Centrum dążył

Barczewski ku coraz bliższym związkom z ruchem polskim. Proces ten zakończony został w 1907 r., kiedy ks. Barczewski oficjalnie pojawił się na wiecu polskim. Była to „historyczna przełomowa chwila”.

Doc. dr hab. Janusz Jasiński przypomniał, że wśród wspólnych cech prasy polskiej w dzielnicy pruskiej były także ich wyznaniowość i antysocjalistyczny charakter. Prasa mazurska akcentowała bardzo swój ewangelicyzm, natomiast „Gazeta Olsztyńska” katolicyzm. Wynikało to z charakteru czytelników, z charakteru katolickiej Warmii. Warmiacy wierząc w niepodległą Polskę, uważali, że będzie ona wynikiem „czuwania Opatrzności Boskiej, nad narodem polskim”. Uzupełniając wypowiedzi referentów, doc. Jasiński stwierdził, że w czasie I wojny światowej „Gazeta Olsztyńska” poparła legiony Piłsudskiego i pozytywnie ustosunkowała się do aktu 5 listopada 1916 r. Proponował, aby analizując liczbę tytułów nakładów czasopism polskich w zaborze pruskim, próbować ustalić proporcje, np. ilu czytelników przypadało na jeden tytuł. Wynik takiego badania będzie bardziej odzwierciedlał rzeczywiste wpływy polskiej prasy w poszczególnych prowincjach. Nie należy zapominać, że na Warmię oprócz „Gazety Olsztyńskiej” docierała także prasa z innych regionów polskich. Najliczniej reprezentowana była „Gazeta Grudziądzka” Wiktora Kulerskiego. Łącznie, według obliczeń Jasińskiego, około 50% prasy czytanej na Warmii stanowiły tytuły z innych obszarów, głównie Prus Zachodnich.

Mówca polemizował z tezami wystąpienia dr. Staniszewskiego na temat Jana Liszewskiego i stwierdzeniem prof. Wrzesińskiego o „oportunizmie «Gazety Olsztyńskiej»”. Liszewski nie założył „Gazety Olsztyńskiej” za wcześnie, lecz przeciwnie może nawet za późno. Jego polityka redakcyjna nie różniła się też zbytnio, od tego co później robił Seweryn Pieniężny. O oportunizmie „Gazety Olsztyńskiej” trudno mówić, znając sytuację prawną państwa pruskiego. Po prostu „Gazeta Olsztyńska” była taka, jaka w systemie pruskiej praworządności mogła być, by przetrwać. Musiała być ostrożna, ale nie była oportunistyczna. Najnowsze badania doc. Jasińskiego pozwoliły sformułować tezę, że ks. Barczewski rzeczywiście przechodził ewolucję „ku polskości” jednak nie z pozycji zbyt zbliżonych do obozu niemieckiego. Na podstawie raportów policji pruskiej można stwierdzić np., że tuż przed założeniem „Gazety Olsztyńskiej”, Barczewskiego, wówczas wikarego w Biskupcu, łączyły bardzo bliskie kontakty z Liszewskim mieszkającym w niedalekim Raszągu. Analiza tych raportów i innych materiałów pozwala już teraz stwierdzić, że również Barczewski miał swój udział w założeniu „Gazety Olsztyńskiej”. Ponadto już w latach osiemdziesiątych władze pruskie nale-

gały na biskupa Thiela, żeby przenieść Barczewskiego na tereny czysto niemieckie, gdyż obawiały się jego działalności. Trzeba też z dystansem odnosić się do oceny „Gazety Olsztyńskiej”, która musiała wszak bronić swojego bytu i stąd jej agresywność i czasami zbytne uproszczenia. Przykładem mogą być uroczystości w Gietrzwałdzie, na których jeden ksiądz musiał przemawiać po niemiecku, a drugi po polsku. To, że Barczewski przemawiał wówczas właśnie po niemiecku, nie było przejawem jego proniemieckiego nastawienia. Zastosowano scenariusz uwzględniający sytuację. Jak zawiłe zresztą były stosunki warmińskie świadczy to, że polski poseł, ks. Wolszlegier, ani razu w Reichstagu nie upominał się o sprawy polskich Warmiaków, gdy tymczasem bronił ich przedstawiciel Centrum ks. Edward Herrmann. „Stąd też ksiądz Barczewski miał prawo zastanawiać się, która droga do polskości jest słuszniejsza”. Zastanawiał się jednak, mając stale, od swojego pobytu w Chełmnie, wyrobione poczucie polskości, poszukiwał tylko najskuteczniejszej drogi politycznej do jej utrzymania.

Ewa Bojarska (z domu Pieniężna) podziękowała organizatorom za wspaniałe przygotowanie sesji i godne uczczenie pamięci „Gazety Olsztyńskiej”.

Dr Tadeusz Filipkowski (OBN, Olsztyn) podniósł kwestię społecznego zaangażowania Seweryna i Wandy Pieniężnych, widocznego np. na polu oświatowym. Z redakcją współpracowali także czynnie jako współautorzy artykułów niektórzy nauczyciele, jak Władysław Knosała czy Franciszek Piotrowski. Niestety ich artykuły są anonimowe i trudno obecnie ustalić autorstwo. Niemniej warto też pamiętać o ich wkładzie w redagowanie „Gazety Olsztyńskiej”.

Prof. dr Alina Słomkowska mówiła o próbach wznowienia tytułu „Gazety Olsztyńskiej” po II wojnie światowej. Szanse reaktywowania tytułu istniały dwukrotnie. Po raz pierwszy sprzyjająca okazja nadarzyła się w 1945 r., gdy stosunkowo duża była jeszcze swoboda podejmowania prasowych inicjatyw regionalnych. Wznowiono wówczas ponad 50% tytułów przedwojennych. Powstały m.in. „Nowiny Opolskie”, a więc tytuł o podobnym znaczeniu dla Śląska, co „Gazeta Olsztyńska” dla Warmii. A jednak w Olsztynie tytułu nie reaktywowano. Ponownie korzystna sytuacja dla rozwoju prasy regionalnej powstała po 1956 roku. I znowu w Olsztynie tytuł nie został przywrócony. Dlaczego? Dotychczasowe badania nie dały na to odpowiedzi.

Prof. dr Wojciech Wrzesiński dokonał podsumowania obrad oraz ustosunkował się do niektórych wypowiedzi. Stwierdził, że ksiądz Barczewski mógł, do czasu powstania „Gazety Olsztyńskiej” zajmować nie-

jasną pozycję polityczną. Powstanie „Gazety Olsztyńskiej” zmuszało jednak do zajęcia wyraźnego stanowiska, nie tylko przez ks. Barczewskiego, ale przez wielu innych Warmiaków. Próba wyodrębnienia w dziejach „Gazety Olsztyńskiej” dwóch okresów ze względu na indywidualność redaktorów ma uzasadnienie przede wszystkim jeżeli chodzi o Kazimierza Jaroszyka. O ile Seweryn Pieniężny (junior) był przede wszystkim organizatorem i wydawcą o tyle rzeczywiście Jaroszyk był twórcą oblicza „Gazety Olsztyńskiej”. Nie znajdziemy w ciągu 53 lat ukazywania się „Gazety” osoby, która by tak silnie zaważyła na jej charakterze, jak Jaroszyk. Nawet, gdy przestał zajmować się redagowaniem nie opuściła go chęć tworzenia, co znajdowało wyraz w sporządzanych codziennie zapiskach. Odpowiadając na pytanie sformułowane w wypowiedzi prof. Słomkowskiej, prof. Wrześniński zwrócił uwagę na sytuację wewnątrz samego środowiska ludności rodzimej. Środowisko to nie było jednolite. Istniały antagonizmy między grupą Mazurów a grupą Warmiaków. Nie było więc problemem, czy reaktywować „Gazetę Olsztyńską” czy też nie, lecz czy reaktywować „Gazetę Olsztyńską” czy „Mazura”. Natomiast wśród ówczesnych decydentów nie było ani w 1945 r., ani w 1956 r. osoby zdecydowanie przeciwnej powstaniu „Gazety Olsztyńskiej”, nawet z podtytułem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Zabrakło za to silnej, jednolitej grupy w łonie ludności rodzimej, która umiałaby przeforsować swoje racje.

Na zakończenie prof. Wrześniński podziękował prelegentom, organizatorom i wszystkim słuchaczom.

— 19 i 20 IV. W Olsztynie odbył się zjazd zasłużonych rodów warmińskich. Przybyło ponad 70 osób reprezentujących między innymi rody Pieniężnych, Samulowskich, Szczepańskich i Jaroszyków. W pierwszym dniu pobytu uczestnicy zjazdu zwiedzili okolicznościową wystawę w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. 20 kwietnia zostali powitani w siedzibie rodu Samulowskich — w Gietrzwałdzie. Redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej” przypomniał fragment z dziejów tego rodu, ich domu, w którym mieściła się pierwsza na Warmii polska księgarnia. Mówił też o losach Polaków związanych z ruchem polskim na Warmii. Następnie dokonał symbolicznego odsłonięcia tablicy na froncie budynku, informującej, że w tym domu ujrzał światło dzienne pierwszy, próbny numer „Gazety Olsztyńskiej”. Interesujące też było spotkanie przedstawicieli rodów z kolegium redakcyjnym obecnej „Gazety Olsztyńskiej”<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Zjazd zasłużonych rodów. Wśród Pieniężnych, Samulowskich, Szczepańskich, Gazeta Olsztyńska, 1986, nr 93; S. Jermakowicz, *Odwiedziny w domu*, ibidem, nr 103; Z. Dudzińska,

Prócz wymienionych wyżej sesji i innych form jubileuszowych, które przeważnie miały charakter naukowy bądź popularnonaukowy, starano się też dotrzeć i spopularyzować tematykę „Gazety Olsztyńskiej” wśród szerszych rzesz ludności, szczególnie młodzieży. Celowi temu służyły między innymi liczne konkursy szkolne i międzyszkolne, patronat „Gazety Olsztyńskiej” nad Dniami Olsztyna i Dniem Dziecka oraz wiele imprez, których program obejmował cały r. 1986.

---

*Tu, gdzie stęgają korzenie*, Dziennik Pojezierza, 1986, nr 102; M. Barański, *Gniazdo*, Warmia i Mazury, 1986, nr 10.